



DR WOJCIECH RAFAŁ WIEWIÓROWSKI – GENERALNY
INSPEKTOR OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH – WYJAŚNIA



PYTANIE: _____

Czy pracodawca może przekazywać swoim kontrahentom służbowy numer telefonu pracownika bez jego zgody?

ODPOWIEŹ: _____

Tak, gdyż służbowy numer telefonu jest ściśle związany z życiem zawodowym pracownika i z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych.

UZASADNIENIE: _____

W myśl art. 23 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych zgoda osoby, której dane dotyczą, nie jest jedyną przesłanką do przetwarzania danych osobowych. Przetwarzanie (w tym udostępnianie) danych osobowych jest bowiem dopuszczalne także wtedy, gdy: jest to niezbędne do zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa (pkt 2), jest to konieczne do realizacji umowy, gdy osoba, której dane dotyczą, jest jej stroną lub gdy jest to niezbędne do podjęcia działań przed zawarciem umowy na żądanie osoby, której dane dotyczą (pkt 3), jest niezbędne do wykonania określonych prawem zadań realizowanych dla dobra publicznego (pkt 4), jest to niezbędne do wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą (pkt 5).

Takie informacje o pracowniku, jak: imię i nazwisko, zajmowane stanowisko, służbowy adres e-mailowy czy też służbowy numer telefonu są ściśle związane z życiem zawodowym pracownika i z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych. Informacje w tym zakresie mogą być udostępniane przez pracodawcę, w tym jego kontrahentom, także w przypadku braku zgody osoby, której te dane dotyczą – jeśli jest to uzasadnione realizacją przez pracodawcę stosunku zatrudnienia czy organizacji zakładu pracy. Pogląd ten podzielił w swoim orzecznictwie również Sąd Najwyższy (wyrok z 19 listopada 2003 r., I PK 590/02), stwierdzając, że „najistotniejszym składnikiem zakładu pracy (przedsiębiorstwa) są ludzie, a funkcjonowanie zakładu wiąże się nierozłącznie z kontaktami zewnętrznymi – z kontrahentami, klientami (...). Dlatego pracodawca nie może być pozbawiony możliwości ujawniania nazwisk pracowników, zajmujących określone stanowiska w ramach instytucji. Przeciwnie stanowisko prowadziłoby do sparaliżowania lub poważnego ograniczenia możliwości działania pracodawcy, bez żadnego rozsądnego uzasadnienia w ochronie interesów i praw pracownika (...). Wskazane kryteria znajdują obecnie oparcie w art. 23 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.), jednakże mają one znaczenie ogólniejsze, niezależnie od tego, czy w danej sytuacji istnieją podstawy do stosowania tej ustawy, czy nie. Wyznaczają one bowiem adekwatne i mieszczące się w ramach porządku prawnego przesłanki uzasadniające ujawnianie nazwiska pracownika przez pracodawcę”.

Zgodnie z powyżej przedstawionymi zasadami pracodawca nie musi pozyskiwać zgody pracownika na przesłanie swoim kontrahentom jego służbowego numeru telefonu, jest to bowiem ściśle związane z wykonywaniem przez pracownika zadań służbowych.

PYTANIE: _____

Czy Zarząd Dróg Miejskich, dochodząc roszczeń z tytułu opłaty za parkowanie na drodze publicznej, może żądać od pracodawcy danych osobowych użytkownika pojazdu służbowego?

ODPOWIEDŹ: _____

O ile Zarząd Dróg Miejskich może pozyskiwać dane właściciela pojazdu z Centralnej Ewidencji Pojazdów, o tyle już występując jako organ egzekucyjny, nie jest uprawniony do ustalania danych osobowych osoby parkującej samochód. Dlatego może pozyskać dane użytkownika pojazdu służbowego, jeśli właściciel, na rzecz którego Zarząd Dróg Miejskich wystawił taką opłatę, chce udowodnić, że pojazd użył innej osoby.

UZASADNIENIE: _____

Zarząd Dróg Miejskich może wykonywać swoje zadania, kierując się postanowieniami aktów prawnych w szczególności, takich jak: ustawa z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, ustawa z 21 marca 1985 r. o drogach publicznych oraz ustawa z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, jak również na podstawie statutu szczegółowo regulującego jego funkcjonowanie.

I tak, dopuszczalność tworzenia stref płatnego parkowania przez radę gminy (miasta) na wniosek wójta (burmistrza, prezydenta miasta), ustalania wysokości stawek opłat za parkowanie w takiej strefie, sposobu jej pobierania, jak również pobierania opłaty dodatkowej za nieuiszczenie opłat za parkowanie przewidują przepisy ustawy o drogach publicznych. Zgodnie z nimi korzystający z dróg publicznych są zobowiązani do ponoszenia opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania (art. 13 ust. 1 pkt 1). W razie nieuiszczenia opłaty za parkowanie obowiązek jej zapłaty co do zasady obciąża właściciela pojazdu, gdyż to na ogół on jest korzystającym z drogi. Osobą, która może swobodnie rozporządzać rzeczą – samochodem, jest jego właściciel i on odpowiada za czynności i działania związane z użytkowaniem samochodu (w tym zajmowanie miejsca parkingowego), a jeżeli właściciel nie rozporządzał samochodem w określonym miejscu i czasie, to powinien wskazać osobę, która z niego korzystała (art. 140 k.c.).

Jednocześnie Zarząd Dróg Miejskich jako podmiot egzekwujący należną, nieuiszczoną opłatę dodatkową za parkowanie w strefie płatnego parkowania ma prawo w celu ustalenia właściciela pojazdu, który nie uiścił opłaty za parkowanie, pozyskiwać dane z Centralnej Ewidencji Pojazdów. Dane lub informacje zgromadzone w ewidencji udostępnia się m.in. administracyjnym organom egzekucyjnym, jeśli są one niezbędne do realizacji ich ustawowych zadań (art. 80c ustawy Prawo o ruchu drogowym).

Jednocześnie, jak wskazał Wojewódzki Sąd Administracyjny w wyroku z 11 sierpnia 2010 r. (III SA/Po 149/10), „organ egzekucyjny nie jest przy tym zobowiązany do prowadzenia specjalnego postępowania wyjaśniającego dążącego do precyzyjnego ustalenia osoby korzystającej z drogi publicznej przez zaparkowanie samochodu, ponieważ na prowadzenie tego postępowania nie pozwala mu art. 29 § 1 ustawy z 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, zakazujący organowi badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym. Z tego powodu organ ma prawo domniemywać co do zasady, że korzystającym z dróg publicznych był właściciel pojazdu, a ten z kolei może dochodzić swych racji (w przypadku gdy wskazuje na istnienie innego podmiotu korzystającego z samochodu) poprzez podniesienie w toku postępowania egzekucyjnego zarzutu błędu co do osoby zobowiązanego. Organ egzekucyjny jest wobec tego uprawniony do stosowania domniemania faktycznego, zgodnie z którym za zobowiązanego do zapłaty uważa się właściciela pojazdu aż do chwili, gdy ten zwolni się z obowiązku wskazując faktycznego użytkownika samochodu. (...) Zatem to na właścicielu pojazdu spoczywa wobec tego ciężar udowodnienia faktu, z którego wywodzi on korzystne dla siebie skutki prawne”.

A zatem skoro Zarząd Dróg Miejskich w egzekwowaniu opłat za parkowanie nie ma prawa badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym, to nie może z własnej inicjatywy żądać od pracodawcy danych użytkownika pojazdu, który nie dokonał opłaty za parkowanie. ■